

P r o t o k ó ł N r X X X I I / 2 0 1 7

**-----
z posiedzenia nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tczewie
z dnia 27 lipca 2017 roku**

**o godz. 9.00 w sali im. Franciszka Fabicha
Urzędu Miejskiego w Tczewie przy ul. 30 stycznia 1**

Obecni radni: - 18/ wg listy obecności

Nieobecni radni - Bożena Chylicka,
 Zbigniew Urban,
 Józef Ziółkowski
 Krzysztof Bejgrowicz
 Czesław Roczyński

Obecni zaproszeni goście - według załączonej listy obecności

Pkt 1 porządku posiedzenia

Otwarcie sesji i powitanie gości

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – otworzył XXXII sesję Rady Miejskiej w Tczewie VII kadencji, zwołaną na wniosek Prezydenta Miasta Tczewa Mirosława Pobłockiego w związku ze zgłoszoną przez mieszkańców miasta petycją.

W i t a j ą c

- Prezydenta Miasta Mirosława Pobłockiego,
- Z-ce Prezydenta Miasta Adama Burczyka,
- Z-cę Prezydenta Miasta Adama Urbana,
- Sekretarz Miasta Katarzynę Mejna,
- Radnych Rady Miejskiej w Tczewie VII kadencji,
- naczelników wydziałów Urzędu Miejskiego,
- mieszkańców miasta Tczewa,
- przedstawicieli prasy oraz wszystkich gości zaproszonych na sesję.

Pkt 2 porządku posiedzenia

Sprawdzenie obecności radnych

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn stwierdził, że w obradach sesji uczestniczy 18 radnych i na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym jest wymagane quorum do podejmowania uchwał objętych porządkiem obrad.

Pkt 3 porządku posiedzenia

Przedstawienie proponowanego

porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – przedstawił i poddał pod głosowanie porządek obrad sesji z 20 lipca 2017 r.

W wyniku jawnego głosowania

porządek obrad nadzwyczajnej sesji

przyjęto jednogłośnie: za – 18

(podczas głosowania pkt 3 - obecnych 18 radnych)

nieobecni na posiedzeniu sesji: Bożena Chylicka, Zbigniew Urban, Józef Ziółkowski, Krzysztof Bejgrowicz, Czesław Roczyński.

I. Część pierwsza:

1. Otwarcie sesji i powitanie gości.
2. Sprawdzenie obecności radnych.
3. Przedstawienie proponowanego porządku obrad sesji.

II. Część druga:

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

4.1 rozpatrzenia inicjatywy obywatelskiej dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły,

4.2 rozpatrzenia petycji dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły.

5. Zgłaszanie interpelacji i zapytań oraz wniosków.

6. Wolne wnioski, informacje oraz oświadczenia.

Część II

Pkt 4 podjęcie uchwał:

Pkt 4.1 porządku posiedzenia

Podjęcie uchwały w sprawie

rozpatrzenia inicjatywy obywatelskiej

dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004

Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r.

w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – przedstawił projekt w/w uchwały z dnia 20.07.2017 r.

Zwrócił się z zapytaniem, czy ktoś chciałby zabrać głos w związku z uchwałami ujętymi w porządku obrad sesji.

Głos zabrała pełnomocnik petycji i inicjatywy obywatelskiej „Ratujmy Bulwar”, przedstawiając wystąpienie o treści:

„Witam wszystkich zebranych bardzo serdecznie: mieszkańców, pana prezydenta, pana wiceprezydenta, przewodniczącego rady i wszystkich radnych. Dziękuję za przybycie mieszkańcom Tczewa.

W imieniu pełnomocników jak i wszystkich popierających inicjatywę obywatelską „Ratujmy bulwar!” chcę podziękować wszystkim radnym, którzy się z nami spotkali, którzy znaleźli dla nas czas, wsłuchali się w głos przysłowiowych zwykłych mieszkańców. Szczególnie dziękujemy tym z nich, którzy wyrazili poparcie dla naszej inicjatywy i złożyli swój podpis na liście.

Inicjatywa Obywatelska „Ratujmy bulwar!” jest ruchem oddolnym i niezależnym. Zaczęła się w momencie zainteresowania jednego z mieszkańców jak zostanie zagospodarowana przestrzeń Bulwaru Nadwiślańskiego i okolic, i jego sprzeciwu wobec skali inwestycji developerskiej. Zaniepokojony złożył swój sprzeciw jako strona postępowania administracyjnego o wydanie pozwolenia na budowę. Stopniowo do inicjatywy „jednego mieszkańca” przyłączyli się inni mieszkańcy Tczewa i po jakimś czasie wspólnych działań, dzięki uzyskanym informacjom, że na mocy uchwały Rady Miejskiej w Tczewie z 2008 roku możliwe jest organizowanie Inicjatywy Obywatelskiej. Skorzystaliśmy z tych rad i rozpoczęliśmy zbieranie podpisów tworząc całkowicie niezależną, obywatelską inicjatywę pod hasłem „Ratujmy bulwar!”. W krótkim czasie zebraliśmy ponad 1500 podpisów gdzie ludzie podpisując się podawali swój numer pesel. A poparcie wśród mieszkańców Tczewa sięga już ponad 2000. Inicjatywa jest wyrazem niepokoju zwykłych mieszkańców o losy najpiękniejszego miejsca w Tczewie, czyli Bulwaru Nadwiślańskiego. Wyrazem troski, że możemy stracić jego niepowtarzalny charakter na zawsze.

Czego oczekujemy jako Inicjatywa

1) Wnioskujemy o zmianę MPZP dla tego terenu, ponieważ został on uchwalony w innych realiach. Nie był aktualizowany od 2004 roku, co jest wielkim niedopatrzeniem, które doprowadziło do absurdalnej sytuacji, w której jest możliwe wybudowanie betonowego kolosa/mega bloku w przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowej/ w zabytkowej przestrzeni starego miasta.

Jeżeli miejscowy plan zagospodarowania dopuszcza inwestycje w takiej formie, to znaczy, że jest on wadliwy. Ktoś odpowiedzialny za niego, popełnił błąd zaniechania nie podejmując przez całe lata aktualizacji. Co więcej teren, o którym mówimy był wyłączony z dużych aktualizacji MPZP, nie tylko tegorocznej, ale również tej z 2009 r. Otwarte pozostaje pytanie dlaczego tak się stało, tym bardziej, że w Ustawie o Planowaniu Przestrzennym Artykuł 32, ustęp 1 zapisano rekomendację aktualizacji planu przynajmniej raz w kadencji rady.

W uzasadnieniu odrzucenia Inicjatywy Obywatelskiej mieszkańców powołano się na dwa dokumenty: projekt Know-How z londyńską dzielnicą Barking&Dagenham sprzed 18 lat i projekt współfinansowany z Funduszu Phare sprzed lat 17. Od czasu ich powstania rzeczywistość mocno się zmieniła, dlatego też MPZP z roku 2004 kłóci się choćby z

wdrażanym od roku 2007 **programem rewitalizacji Starego Miasta**. Oto przykłady tych niezgodności:

-Bulwar Nadwiślański dostał nagrodę - wyróżnienie I stopnia w konkursie na „Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Pomorskiego 2007”. Apelujemy- ¡Nie psujmy tego!

Bulwar Nadwiślański- to największa i najważniejsza w Tczewie **przestrzeń prospołeczna**. Ma służyć wszystkim mieszkańcom i turystom do spacerów, spotkań, odpoczynku, uprawiania sportu, rekreacji na świeżym powietrzu, a także odbywają się tu największe imprezy masowe: koncerty, różne wydarzenia społeczno-kulturalne, np. Dzień działkowca, Sobótki Tczewskie i wiele innych... to przestrzeń, a mega kolos ingerując w nią w tak dużym stopniu spowoduje, że bulwar zamieni się w półprywatne podwórko tego bloku, czy tego chcemy dla naszego miasta? Remontowany właśnie Plac Zabaw, w którego remont zaangażowali się również radni ze Starego Miasta pani Bożena Chylińska i pan Krzysztofowi Misiewicz również stanie się półprywatnym placem zabaw dla tego kolosa z betonu.¿Co państwo na to? Ta przestrzeń przyciąga mieszkańców całego miasta i turystów, właśnie, dlatego że nie jest blokowiskiem. Ludzie uciekają od bloków. Ta przestrzeń żyje i poświęcono ogromne środki na remont 8, 16 i odbudowę kamienic na ul. Zamkowej 11, 18 i 22 oraz remont tejże ulicy. Wszystko to zostanie zasłonięte i przytłoczone ogromnym betonowym kolosem,

-w roku 2012 oddano do użytku trzy tczewskie planty: drogę widokową, spacerową i szlak forteczny. Łącznie na inwestycję, którą dofinansowała Unia Europejska, wydano 6 milionów złotych. Ogromny blok zasłoni widok, który jeszcze pozostał, a przypomnijmy, że idea ścieżki z widokiem to właśnie owoc współpracy z w ramach projektu Know-How z partnerską dla Miasta Tczewa londyńską dzielnicą Barking&Dagenham. Zakładał on przede wszystkim, otwarcie i zwrócenie miasta na rzekę poprzez korytarze widokowe. Dlatego dziwi podanie w uzasadnieniu odrzucenia naszej inicjatywy wszystkich konsultacji, które odbyły się na terenie Starego Miasta, ponieważ dotyczyły one tylko projektu rewitalizacji, a nie miejscowego planu zagospodarowania. Gdyby było inaczej, to przewidziano by, że zapisy MPZP podważają sens budowy ścieżki spacerowej za parkiem Centrum Kultury i Sztuki.

Szkoda, że powołując się na brytyjskie doświadczenia nie przyjęto również ich standardów przeprowadzania konsultacji społecznych. Władze dzielnicy Barking&Dagenham przeprowadzają je wielopłaszczyznowo, istnieje nawet specjalny portal internetowy im poświęcony.

Podkreślamy, że nie jesteśmy przeciwnikami, samej zabudowy tej przestrzeni, nie jesteśmy przeciwni zagospodarowaniu tego miejsca w ogóle, tylko nie zgadzamy się by planowana inwestycja została zrealizowana w takiej formie jaka jest na dzień dzisiejszy ponieważ:

1. Po pierwsze blok nie wpasowuje się estetycznie w charakter starego miasta, nie pasuje architektonicznie do istniejących już kamienic. ¡Nie powtarzajmy błędu budynku Stenglera!

2. Po drugie swoimi gabarytami przytłacza okoliczne zabudowania- jest 5x większy od Stenglera i 8x od największej bliźniaczej kamienicy na ulicy Zamkowej. ¡Nie ma tu mowy o harmonijnym zagospodarowaniu przestrzeni!

Wielkość tego bloku 124 mieszkania spowoduje, że przybędzie ponad 200 samochodów, na już i tak zapchanych uliczkach staromiejskich i miejskich parkingach na Bulwarze, które powinny pozostać do dyspozycji gości i osób korzystających z bulwaru. Po wybudowaniu tego bloku parking przy palcu zabaw stanie się przestrzenią półprywatną dla tej inwestycji.

Argumentem, nie do podważenia jest fakt, że jest możliwa zmiana MPZP nawet w trakcie trwania budowy i po wydaniu zgody na budowę. Przypomnijmy, że tu taka zgoda nie została jeszcze wydana, i długo nie zostanie, ponieważ niektórzy z nas są oficjalnie stroną w postępowaniu administracyjnym, a liczba uchybień przy tej inwestycji jest zatrważająca.

30 marca 2017 roku Rada Miejska uchwaliła zmianę MPZP dla firmy Filtronix, żeby zwiększyć ich intensywność zabudowy. Nastąpiło to jednak nie w pełnym zakresie zgłaszanym przez firmę, w zawiązku z czym po miesiącu Rada Miejska ponownie przystępuje do zmian MPZP dla firmy Filtronix. W uzasadnieniu uchwały prezydent pisze, „że wychodząc naprzeciw...”- prezydent wychodzi naprzeciw firmie, to tym bardziej powinien wyjść naprzeciw mieszkańcom. Taka zmiana kosztuje ok. 25 000 zł i jeśli jest wola prezydenta i Rady Miejskiej można to zrobić w krótkim czasie, co potwierdza przykład firmy Filtronix.

My, mamy czas, ponieważ zgoda na budowę nie została wydana i długo jej nie będzie.

Jak widzimy na powyższym przykładzie prezydent jest w stanie dla jednej firmy prywatnej zmienić MPZP, a tutaj ignoruje wolę ponad 1500 mieszkańców, którzy nie chcą dopuścić do takiej zabudowy. Ignoruje wolę mieszkańców wychodząc naprzeciw interesom developera. Nie może tak być, że interes małej grupy- developera zdeterminuje na wiele lat, na zawsze, kształt reprezentacyjnej części miasta. I nie może tak być, że interes tak małej grupy- developera jest przedkładany nad interes wszystkich mieszkańców Tczewa. Bo zadbanie o to najpiękniejsze miejsce w Tczewie jest w interesie wszystkich. Patrzymy w przyszłość!

2) Oczekujemy ustanowienia ochrony konserwatorskiej dla panoramy Tczewa widzianej zarówno z bulwaru, jak i z Mostu Tczewskiego oraz widoku na mosty z bulwaru. Panorama jest naszym znakiem rozpoznawczym, a taki kolos z betonu zawłaszczy sobie ten znak, ten symbol. Nie pozwólmy na to!

3) Oczekujemy wstrzymania inwestycji w obecnym kształcie i konsultacji społeczno-eksperckich z prawdziwego zdarzenia- rozmów z architektami, urbanistami, mieszkańcami- w sprawie zagospodarowania bulwaru i terenów przyległych jako przestrzeni publicznej.

Po dokonaniu zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego będzie możliwy na przykład konkurs na zagospodarowanie tego terenu.

-Tak jak to zrobiono np. w Gdańsku. Gdańsk potraktował Wyspę Spichrzów tak jak na to zasługuje, to wyjątkowe miejsce. Zrobmy to samo! Ogłoszono tam konkurs, zastanawiano się ok. 2 lat i przeprowadzono solidne konsultacje. Wszystko odbyło się z korzyścią dla miasta, a nie tylko dla developera. U nas sprzedaje się działkę - ponad 5000 m² w wyjątkowej przestrzeni publicznej bez konsultacji z mieszkańcami. Dlaczego??

-To ciekawe, że miasto organizuje bez problemu konkursy na murale/graffiti, (które swoją drogą są świetne), a na zagospodarowanie bulwaru, tak prestiżowego miejsca już nie. Dlaczego??

Podsumowując, uważamy, że Bulwar Nadwiślański i okolice jest miejscem wyjątkowym, nie ma drugiego równie pięknego miejsca w Tczewie i powinno być traktowane w wyjątkowy sposób, a decyzje o jego zagospodarowaniu powinny być podejmowane ze szczególną troską i starannością. O wyjątkowości tego miejsca świadczą między innymi: stare zabytkowe kamienice i obecność zabytku na światową skalę- Mostu Tczewskiego.

Dlatego apeluję o głosowanie zgodne z własnym sumieniem, o wykazanie się odwagą cywilną ponad podziałami partyjnymi. Proszę sobie zadać pytanie- czy dopuścić do

powstania kolosa z betonu, czy raczej kierować się względami wyższego rzędu-myśleniem perspektywnym...

Proszę o niepodjęcie uchwały w sprawie nieuwzględniania inicjatywy i petycji.

Dziękuję Państwu serdecznie za uwagę i przekazuję głos Panu Bogusławowi Dworakowskiemu- pełnomocnikowi Inicjatywy Obywatelskiej „Ratujmy bulwar!”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – oddał głos drugiemu pełnomocnikowi inicjatywy obywatelskiej.

Głos zabrał pełnomocnik inicjatywy obywatelskiej „Ratujmy Bulwar” – poinformował, iż mieszkańcy domagają się zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Przedstawił w kilku punktach, błędne zapisy lub zapisy, które pozwalają deweloperowi na swobodną interpretację.

- 1) powierzchnia działki, według projektu jest zabudowana w 90%, według zapisu powinna być w 60%. Jest tam takie odstępstwo, że pomiar jest wykonywany na wysokości drugiej kondygnacji, co jest niezgodne z polską normą. Jest to podstawowe uchybienie.
- 2) Ostatnia kondygnacja ma 5 metrów wysokości - jest to absurd. Zgodnie z zasadą wysokość obiektu powinna być podana nie w ilości kondygnacji, tylko w metrach bieżących.
- 3) Mury obiektu biegną po granicy działki ul. Zamkowa 18, której właścicielem jest miasto. Dziwi to, dlaczego nie ma tej odległości standardowej jaka się stosuje tj. 3 m, tylko po prostu mieszkańcy tego domu będą mieli przed swoim podwórkiem ścianę o wysokości 16 metrów, zaraz na granicy działki.
- 4) Ponadto w zapisach brakuje bardzo istotnego czynnika intensywności zabudowy. On w tamtym czasie był polecany i na pewno by w znacznym stopniu ograniczył jakby rozmiar tej budowy. Przypominam, że ona jest ośmiokrotnie większa od dużej kamienicy przy ul. Zamkowej 19 a i b. Dlaczego – w planie nie ma zapisów gabarytu obiektu więc inwestor mógł sobie takie coś zaprojektować.
- 5) Punktem kontrowersyjnym, jest ochrona konserwatorska. Zgodnie z zapisami ochrona konserwatorska powinna być sprecyzowana w formie nakazów, zakazów, dopuszczeń i ograniczeń. W opinii, która jest nam dostępna, którą przedstawiliśmy, nie ma tego, jest ogólne stwierdzenie, nie wnosi się uwag pani konserwator. Uważam, że to jest nie fachowe i nie merytoryczne odniesienie się do sytuacji.
- 6) W uzasadnieniu jest dużo napisane o konsultacjach, ale te konsultacje nie dotyczą tych spraw, o które nam chodziło. Także uważam, że zmiany w zapisie planu zagospodarowania przestrzennego są konieczne i zwracam się do radnych, żeby się zastanowili i podjęli taką decyzję.
- 7) Jeżeli jestem przy głosie, to chciałbym jeszcze powiedzieć coś na temat komunikacji. W przypadku, kiedy powstałby ten blok, przybyłoby ok. 400 mieszkańców, parkować będzie prawdopodobnie ok. 200 samochodów, a nasze miasto i tak w centrum jest cały czas zakorkowane. Wyjazd z tamtego terenu będzie naprawdę ... jeden wielki korek. Ulica Wojska Polskiego też w tej chwili jest nieprzejezdna, a po tym jak będą mieszkańcy wyjeżdżali z naszego terenu, zrobi się jeszcze ciasniej.
- 8) Zagadnieniem, na które chciałbym jeszcze zwrócić uwagę jest to, że projektowany obiekt znajduje się na terenie zalewowym i w tej chwili RZGW wydało

pozwolenie, ale obiekt ma być wykonany z fundamentami w kształcie wanny. Spowoduje to powstanie na terenie w tej chwili zielonym, korka, który nie wiadomo co spowoduje, jaki będzie skutek jeżeli chodzi o oddziaływanie na pozostałe kamienice. Obiekt ten nie będzie w ogóle przepuszczał wody. To jest pół hektara zabetonowanej powierzchni. Na pewno zmienią się stosunki wodne, odpływ. W tej chwili przy dużych ulewach rejon ulicy Zamkowej i Sambora jest zalewany. Pogorszy jeszcze sytuację, dlatego apeluje do radnych, aby zagłosowali za zmianą w planie zagospodarowania przestrzennego, żeby zmienić tę sytuację. Jeżeli ten obiekt powstanie to będzie katastrofa.

Następnie

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – oddał głos mieszkańcom, którzy wyrazili swoje niezadowolenie dotyczące budowy budynku mieszkalnego przy ul. Zamkowej.

Przedstawiciel Firmy Restex Łukasz Radomski – poinformował, że: „od jakiegoś czasu próbujemy prowadzić rozmowy z mieszkańcami, dwukrotnie inicjowaliśmy spotkanie, widzimy tutaj Państwa, którzy byli na tym spotkaniu, jak również przedwczorajsze spotkanie u pana prezydenta, miało na celu wyjaśnienia o co tak naprawdę jest to całe zamieszanie. Okazało się, że mieszkańcy pomimo tego, że wiedzą, że firma Restex działa zgodnie z prawem, wiedzą, że nasz budynek jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wiedzą, że firma Restex wystąpiła do RZGW o wyjaśnienie czy nasz budynek wpływa na retencje wody, wszystko spełniliśmy i nadal stawiani jesteśmy jako firma, która chce zabudować bulwar. Szanowni Państwo firma Restex nie zabudowuje bulwaru, firma Restex buduje na działce, która została kupiona w 2016 roku i zgodnie ze swoim przeznaczeniem, na której możemy wybudować budynek. Cała inicjatywa powstała w momencie, gdy trójka mieszkańców stwierdziła, że budynek zasłoni im okno. Tu nie chodzi o to, że my odbieramy przestrzeń społeczną, tu nie chodzi o parkingi, tu chodzi tylko i wyłącznie o to, że pewni Państwo stwierdzili, że zabieramy im widok z okna.

Szanowni Państwo, mówicie Państwo o panoramie Tczewa, wielokrotnie zapraszaliśmy Państwa poprzez media społecznościowe do naszego biura na ul. Malinowskiej, żeby zapoznać się z projektem, żeby zobaczyć jak ta panorama się zmieni, jak będzie wyglądało zacienianie. Nikt z Państwa nigdy nie przyszedł, dlaczego, woleliście stać na bulwarze i zbierać podpisy nie tylko mieszkańców Tczewa, ale ludzi spacerujących spokojnie i mówić, że wszyscy przyłączacie się do inicjatywy Ratujmy bulwar.

Jeszcze raz powtórzę, Restex nie zabudowuje bulwaru, Restex nie ingeruje w bulwar, Restex cały czas buduje na swojej działce. Dziękuję.”

Głos zabrał mieszkaniec miasta Tczewa – poinformował, że „to nie jest inicjatywa paru osób, które są złe na zabudowę budynku tuż przed ich oknami. Tak jak wytłumaczyliśmy, nie wojujemy w ogóle z panem, to czy jakakolwiek firma chciałaby zabudować tę działkę, nasza reakcja dokładnie byłaby taka sama. Insynuowaliście na łamach tczewskiej prasy, że jesteśmy sterowani politycznie, że jesteśmy sterowani przez konkurencję. Jak pan widzi jest to zwykła inicjatywa, zwykłych mieszkańców, którym zależy na tym, aby bulwar został bulwarem.

Pan twierdzi, że budujecie na prywatnej działce i to nie jest bulwar, to ja panu przypominę, że ta działka nie znajduje się na Suchostrzygach, czy na Czyżykowie, ona się

dokładnie znajduje na bulwarze nadwiślańskim i to na tą przestrzeń będzie oddziaływała. Moje zaangażowanie w całą inicjatywę, tak naprawdę zaczęło się w momencie, kiedy oprowadzając wycieczki po Tczewie, zawsze używałem do tego pięknej drogi spacerowej, która znajduje się za Centrum Kultury i Sztuki. Kilka lat temu powstał fatalny budynek Stenglera, który zasłonił nam cały taras widokowy. Oprowadzając wycieczki, uciekałem tą drogą widokową na dalszy jej etap i tam jest jeszcze jedno miejsce gdzie widać most, wasz budynek zasłoni to ostatnie miejsce. Cała inwestycja związana z drogą spacerową okaże się nie trafiona, będzie to poprostu skrót dla osób, które będą chciały przejść za kościołem do ulicy Ściegiennego i pewnie stanie się to takim miejscem gdzie osoby będą spotykały się np. na spożywanie alkoholu. A wiemy, że akurat na Starym Mieście to jest dosyć dużym problemem.

Dlatego prosiłbym pana o to, żeby nie opowiadać, że ta inicjatywa jest zawiązana tylko przez osoby, które tam mieszkają, bo poparło nas bardzo wiele osób z różnych części Tczewa. A także nie opowiadać o tym, że ta działka nie znajduje się na bulwarze.

Mieszkaniec Tczewa zamieszkały przy ul. Zamkowej – poinformował, że: „jest nieprawdą, że w inicjatywie chodzi tylko o widok z okna, mieszkańcom chodzi o to, żeby program rewitalizacji, w którym się udzielam osobiście, był dalej realizowany, żeby kilkanaście lat pracy Państwa i Waszych poprzedników, urzędników Urzędu Miasta nie poszło na marne. Jak można postawić taki budynek, w takim miejscu i teraz się dziwić, że jest problem i ktoś protestuje.

Przypomnę, że swego czasu ogłaszaliście Państwo konkurs na rewitalizację parku miejskiego. Czytałem parę lat temu w prasie czy w Internecie, jakie zdziwienie projektantów wzbudził fakt, że mieszkańcy protestowali przeciwko zabraniu zielonych żabek. A teraz się dziwicie mieszkańcom miasta, że mają problem z zaakceptowaniem takiej formy zabudowy. Podkreślam formy zabudowy. Takim samym dla mnie błędem jest niewykorzystanie potencjału tego terenu, jak również zabudowywanie go w ten sposób. To jest położenie wieżowca z Suchostrzyg na boku, to jest tego typu problem.

Państwo mówicie, że chcecie ożywić bulwar, jestem za, będę uczestniczył w pracach, żeby to osiągnąć. To nie jest protest przeciwko deweloperowi, przeciwko firmie Restex. Budynek powstanie po granicach, tam nie będzie ogródków w restauracjach, bo po wyjściu z budynku wyjdziemy na 2 m chodnik. Tam nikt nie postawi ogródka, o co nam chodzi, żeby tam było życie, o restauracje, kawiarnie.

Czemu zwarta zabudowa, a nie np. kwartał kamienic, przestrzały, zagospodarowanie wspólne terenów dla nowych mieszkańców i starych mieszkańców. Połączyć to, iść duchem rewitalizacji i połączyć tych starych z tymi nowymi, stworzyć wspólnotę. Po to miasto rewitalizowało ul. Zamkową, po to burzyło jeden budynek i go odbudowało - super fajnie, wyburzyło drugi budynek i odbudowało i przykleja plaketkę rewitalizacja. Po co to wszystko, jak teraz ta rewitalizacja jest oddawana - komu? deweloperowi? prywatnemu inwestorowi, który ma za nas to wszystko załatwić. To po co były wydawane te pieniądze. Trzeba było wyburzyć budynek sprzedać działkę, temat zamknięty. Po co się męczyć, po co wzywać mieszkańców Starego Miasta na komitety rewitalizacji, na które przychodzą, trzy, cztery osoby. Który z Państwa radnych, był na takim spotkaniu rewitalizacji, oprócz pana Misiewicza i pana Mokwy. Na spotkaniu w sprawie rewitalizacji jest więcej urzędników niż osób zainteresowanych, z czego to wynika, czy ktoś się zastanawia z czego to wynika ... bo jest poczucie tego, że ludzie nie mają na nic wpływu. Mieszkańcom chodzi o to, aby ten teren zagospodarować wspólnie i nie popełniać błędu budynku Stenglera. Apeluje o zrobienie kroku wstecz.”

Przedstawiciel Firmy Restex Łukasz Radomski – podziękował za zabranie głosu panu Robertowi, członkowi zarządu firmy Dekpol. Poinformował, że „mam nadzieję, że zastanawiał pan się nad zabudową obszarów wiślanych jak stawialiście blok przy przystani, to po pierwsze. Po drugie, dwa dni temu na spotkaniu zainicjowanym przez pana prezydenta, pani Joanna powiedziała głośno i wyraźnie, chodzi nam tylko i wyłącznie o widok z mojego okna. I było tak powiedziane. Następnie inny mieszkaniec stwierdził jedną rzecz, jesteście w prawie, budujecie zgodnie z prawem, ok, po raz kolejny powtórzę nie ingerujemy w bulwar, nie budujemy na bulwarze, nie na działce, która została nam dana, budujemy na działce, która została kupiona w przetargu. Były trzy przetargi na tę działkę. Czy Państwo wiedzieliście o tych przetargach. Pani Joanna na spotkaniu powiedziała, że wiedzieliście, dlaczego wtedy nikt nie podnosił głosu.

Tak naprawdę inicjatywa powstała w momencie gdy firma Restex zainicjowała spotkanie i tak naprawdę Państwo nie byliście w stanie powiedzieć, czego chcecie. Jedyne wasz argument był taki, nie chcemy, nie bo nie.

W momencie, kiedy zaczęliśmy rozmawiać o zmianie planu na spotkaniu u pana prezydenta, padło hasło, będziemy protestowali, powołajmy grupę ekspertów, którzy zaplanują coś tam od nowa. Na co padło pytanie, ok, a jeżeli eksperci stwierdzą, że może powstać tam taki budynek, pani Joanna powiedziała, będziemy protestowali dalej. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Tczewa Mirosław Pobłocki – poinformował, że nie będzie oceniał, że przedstawi tylko fakty, skąd się wziął temat, problem i co przeszliśmy przez ostatnie 19 lat, bo tyle mniej więcej trwała praca nad zagospodarowaniem terenów nadwiślańskich.

Podczas wystąpienia pan prezydent przedstawił prezentację multimedialną. Poinformował, że: „Zaczęło się od anglików, naszego miasta partnerskiego, gdzie we współpracy z Anglikami podjęliśmy temat powrotu miasta nad Wisłę i zagospodarowania terenów nadwiślańskich – rok 1998-1999, dziewiętnaście lat temu. Jest tutaj harmonogram prac, który był wtedy podjęty. Były spotkania w Tczewie w Londynie, było spotkania podsumowujące efekt prac. Anglicy wtedy uczyli nas jak podejść do takiego tematu, wykorzystując współpracę z mieszkańcami. Słowo partycypacja społeczna oznaczało, po prostu w jaki sposób pewne działania uzgodnić, przedyskutować z mieszkańcami. Zaznaczony jest tu wyraźnie priorytet – uzyskanie opinii mieszkańców i przedstawicieli sektora gospodarczego, prywatnego i publicznego na temat rewitalizacji. Nie da się tego rozdzielić, że osobno gospodarka, osobno mieszkańcy, to razem stanowi całość.

Jakie były wnioski z tego – możliwa lokalizacja nowej zabudowy w historycznej skali oraz wyburzenia obiektów na terenie po bazie ZUK, a jeszcze wcześniej bazy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Proszę zwrócić uwagę na rysunek (4 str. prezentacji), są tam podane osie widokowe i w zasadzie gdybyśmy to dzisiaj, przełożyli na obecne plany, to w zasadzie niewiele się zmieniło. Czerwoną strzałką pokazujemy sporny teren. Minęły dwa lata i przystąpiliśmy do projektu Waterfront, też wykorzystując środki zewnętrzne. Wniosek z tego projektu – tereny po bazie ZUK-u blokują ważny dla prawidłowego funkcjonowania obszaru nadwiślańskiego, to co było wtedy nie licowało jakby z charakterem tego obszaru. To była zabudowa przemysłowa, pamiętacie jak to kiedyś wyglądało, jak wyglądały tereny po Spółdzielni Inwalidów Wisła. Jest możliwa lokalizacja funkcji z przeznaczeniem na tereny rekreacyjno-usługowe. Pojawiała się koncepcja wypracowania planu, modelu

zagospodarowania tego terenu w celu rewitalizacji Starego Miasta i przywrócenia miastu Wisły. Czerwona strzałką (7 str. prezentacji) pokazujemy teren, który jest przedmiotem dzisiejszej sesji. Proszę zwrócić uwagę na zagospodarowanie tej całej pierzei wzdłuż wiślanej.

W 2004 roku Rada w wyniku tych wszystkich prac przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie Starego Miasta. Przyjęła nie na zasadzie – usiedli, przyjęli, podnieśli rękę, tylko toczyły się pewne prace.

W 2001 roku zaczęły się te prace – uchwała rady o przystąpieniu. Zwracam tutaj uwagę na jedną rzecz, mieszkańcom to mówię, nie mylcie uchwały o przystąpieniu do zmiany planu, z uchwałą o zmianie planu. To nie trwa miesiąc czasu, tłumaczyłem to dwa dni temu, jest to minimum 9 miesięcy.

W 2003 roku odbyły się konsultacje społeczne z mieszkańcami. Trwały one miesiąc czasu. Powiem inaczej, miesiąc czasu było na konsultacje i zgadzam się z tym, że mieszkańcy z tego nie korzystają, szkoda, bo być może uniknęlibyśmy wielu spornych sytuacji. Przez miesiąc była okazja zgłaszać uwagi do zapisów miejscowego planu. Jest tak zresztą do dzisiaj, bo w harmonogramie każdej zmiany planu są konsultacje społeczne, plan podlega wyłożeniu, można zgłaszać uwagi, wnioski.

W wyniku uchwalenia tego miejscowego planu ... jest tam kilka ustaleń, między innymi ustalono maksymalną wysokość zabudowy. To nie jest tak, że tam może powstać wieżowiec, jest określona maksymalna wysokość zabudowy.

W 2006 roku Rada przyjęła Program Rewitalizacji Starego Miasta. W wyniku tego programu została przygotowana oferta inwestycyjna, również dotycząca tego terenu, który jest dzisiaj przedmiotem naszego spotkania. Proszę zwrócić uwagę jakie tam przewidziano funkcje: hotel, mieszkania, usługi. Powiem tak, pierwotnie myśmy bardzo chcieli, żeby tam powstał hotel, natomiast każdy inwestor, który przychodził mówił wprost, teren jest za mały. Po to, żeby wybudować hotel, który dzisiaj przynosiłby jakiegokolwiek zyski ... dzisiaj nie zarabia się na miejscach hotelowych, dzisiaj zarabia się na salach konferencyjnych, na usługach towarzyszących, hotel jest tylko dodatkiem do pewnych funkcji innych niż miejsca hotelowe.

Wróć, czyli od 2006 roku było założenie, że w tym miejscu powstanie albo hotel, albo mieszkania, albo usługi, albo coś w rodzaju kompilacji tych trzech rodzajów usług.

Również w wyniku tego Programu rewitalizacji powstały założenia dotyczące między innymi drogi spacerowej, o której Państwo mówiliście. Proszę się przejść tą drogą spacerową. W większości przebiegu nie widać bulwaru, ale nie dlatego, że Stengler powstał, tylko dlatego, że tam rosną drzewa, że jest wysoka zabudowa samej istniejącej obecnie ul. Zamkowej, bo przecież ul. Zamkowa 19 nie ma jednego poziomu, dwóch poziomów, tylko dokładnie trzy i pół. I do wysokości obecnej zabudowy została dopasowana maksymalna wysokość zabudowy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

W 2008 roku uchwaliliśmy Strategię Rozwoju Miasta i cóż tam jest zapisane. Zapisane jest Powrót Tczewa nad Wisłę. Proszę zwrócić uwagę na wytłuszczony fragment „odnowa i ożywienie tego obszaru na rzecz podniesienia jakości życia, uświadomienie szczególnych wartości historycznych. Nikt nie neguje wartości historycznych panoramy Tczewa widzianej ze strony Wisły. Ale też wykorzystanie tego zasobu na potrzeby rekreacji i turystyki” (str. 15 prezentacji). To jest strategia, strategii się nie zmienia co dwa lata, strategia to jest dokument, który określa kierunkowe założenia rozwoju miasta na 20-30 lat. W tym czasie, być może niewiele już osób pamięta, ale na ul. Chopina 33 i ul. Podmurnej 12, otworzyliśmy punkty informacyjne, gdzie te punkty były adresowane

do mieszkańców. Każdy mógł przyjść zobaczyć, dowiedzieć się co planujemy w obrębie Starego Miasta. I proszę nie mówić, że rewitalizacja to jest coś innego, rewitalizacja to jest też kwestia zabudowy, ożywienia, wprowadzenia funkcji handlowych, funkcji rekreacyjnych i tych wszystkich działań społecznych, które są związane z programem rewitalizacji. Nie rozdzielajmy tego, rewitalizacja jest pojęciem zbyt szerokim, żeby ograniczyć tylko to, do jednego działania.

Były spotkania z mieszkańcami, to nie jest tak, że przychodziły dwie, trzy osoby. Faktem jest, że my jeszcze nie potrafimy dyskutować na te tematy, my się dopiero uczymy pewnych rzeczy, ale dlatego tak długo to trwało. Były artykuły w gazecie.

W wyniku tych wszystkich dyskusji, dokonaliśmy korekty programu rewitalizacji w 2009 roku. Zapisanym celem była poprawa jakości przestrzeni publicznej, poprawa jakości życia mieszkańców, ale również ożywienie gospodarcze obszaru wskazanego do rewitalizacji.

To tylko tak dla przypomnienia jak wyglądało kiedyś (str. 21, 22 prezentacji) a jak w wyniku działań rewitalizacyjnych Stare Miasto się zmienia i tu chyba jesteśmy zgodni. Stare Miasto się zmienia na dobre.

W 2010 roku Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. To nie jest tak, że od 2004 roku nic się z planami nie działo. Rada Miasta zna swoje prawa i obowiązki i w 2010 roku taka uchwałę podjęto. Co w tej uchwale jest zapisane - obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta z 2004 roku, zachowuje swoją aktualność.

W 2015 roku miasto zleciło diagnozę przestrzenną, kolejną jakby diagnozę obszaru Starego Miasta w związku z kolejnymi pracami związanymi z programem rewitalizacji tego terenu. To już idzie też pod kątem nowych środków unijnych, dlatego się tu pojawia osiedle Zatorze.

Wnioski – proszę zwrócić uwagę na teren zakratkowany i opis do tego terenu (str. 26 prezentacji) teren niezabudowany stanowiący ofertę inwestycyjną miasta – 2016 rok. Ten teren zawsze był przewidziany jako teren oferty inwestycyjnej. Tam nigdy nie było planowane, że to będzie zielona trawka.

Proszę Państwa jakby tak podsumowanie, deklarowałem, że spotkam się z przedstawicielami mieszkańcami i rzeczywiście takie spotkanie odbyło się dwa dni temu. Muszę powiedzieć, że ono nic nie dało, ponieważ na każde pytanie, być może nie potrafiłem wyraźnie sformułować oczekiwań, ale na każde pytanie – no dobrze zmienimy plan, ale w jakim kierunku, padała odpowiedź, a my nie wiemy. Wielokrotnie padała taka odpowiedź, są świadkowie, bo w spotkaniu wzięło udział kilkanaście osób. Faktem jest to, że nie było protokołowane, ale zapowiedziałem, że jeżeli tylko wypracujemy wnioski, to te wnioski zostaną zapisane. Niestety wniosków nie było.

Padło pytanie, dobrze przystąpimy do zmiany planu, w jakim kierunku - my nie wiemy. To są stwierdzenia, które padły na tym spotkaniu.

Proszę pani (zwrócił się do pani pełnomocnik) proszę nie zaprzeczać, bo to pani słowa, są świadkowie tego. No tak w ten sposób się można wycofać z każdego słowa. Ze strony Restex-u też padło pytanie, dobrze zmienimy w jakim kierunku, czy ma być budynek mniejszy, krótszy, mniej pięter – my nie wiemy (...). Proszę pani (zwrócił się do pani pełnomocnik), te plany też robią eksperci, to nie robię ja, to nie robią radni. Na tym spotkaniu padł taki też dobry przykład, który muszę przytoczyć, budowa galerii. To wasz przedstawiciel wspominał o tym, że to jest dobry przykład, dobrej zabudowy, która się wpasowała jakby w to miejsce przy dworcu. Przypominam, że gdyby wówczas mieszkańcy ulicy Gdańskiej, tych trzech czerwonych budynków zaprotestowali,

powiedzieli: absolutnie nie zgadzamy się, żeby taki wielki moloch, bo on jest wielkim molochem, powstał tutaj przed naszymi oknami, dzisiaj galerii by nie było. Dzisiaj tam nadal byłyby ogródki działkowe i budynki byłego magazynu głównego PKP. Dlaczego o tym wspominam? Dlatego, że miasto się rozwija i miasto się musi rozwijać. Jest tylko pytanie o konsensus pomiędzy istniejącą zabudową a nowymi inwestycjami.

Ja też mieszkam na osiedlu Szklane Domy i dzisiaj ja mam świetny widok przed oknami. Południowa elewacja, widok na ponad 100 hektarów sadów, świetnie, tylko żyć, ale jestem świadomy, że to prędzej czy później się skończy. Że na tym miejscu prędzej czy później powstanie zabudowa. Miasto się rozwija i miasto musi pozyskiwać nowe tereny inwestycyjne. Wracam do tej wypowiedzi w gazecie: tak jestem przekonany, że powstanie zabudowy usługowej w parterze tego budynku ożywi jeszcze bardziej bulwar nadwiślański. Dlaczego? Dlatego, że dzisiaj tam nie ma żadnych usług. Państwo to też potwierdzacie. Oprócz jednej kawiarni i restauracji tam nie ma nic. Ci ludzie, którzy przychodzą z dziećmi ze Starego Miasta też przychodzą do mnie i mówią: panie prezydencie, ale my byśmy chcieli gdzieś usiąść, a nie mamy gdzie. Dzisiejsza dyskusja być może nie jest dyskusją, o tym jaki widok ma być z okna. Dzisiejsza dyskusja jest też dyskusją o tym jaki ma być model rozwoju miasta. Jeżeli w wyniku tych wieloletnich działań, o których tutaj mówiłem, kilkunastoletnich, powstała koncepcja pewnej elewacji frontowej budynku, jeżeli powstała koncepcja sprzedaży tego terenu, to my nie możemy na samym końcu po kilkunastoletnich działaniach promocyjnych, po pierwszych przetargach, po sprzedaży, w sytuacji kiedy inwestor czeka na pozwolenie na budowę, powiedzieć nie, nie... my się wycofujemy z tego. Pada wiarygodność inwestycyjna miasta, który inwestor przyjdzie do takiego miasta, które się wycofuje w ostatniej chwili? Państwo jeżeli macie jakieś uwagi, jak pokazałem, było wiele okazji do tego, żeby przyjść przedyskutować. Jeżeli za chwilę będzie wydane pozwolenie na budowę, to już czasu nie ma.

Proszę pani (zwrócił się do mieszkanki miasta), nie ma tutaj jednego rysunku na tej mojej prezentacji, ale cały teren bulwaru to jest teren inwestycyjny. Ja mówię o bulwarze. Ma określone funkcje. Te funkcje dotyczą zarówno funkcji rekreacyjnych i zabawowych. Jeśli panią to interesuje to ja zapraszam do siebie, ja pani pokażę ten rysunek. Co gdzie na bulwarze powstanie w najbliższych latach. Ja myślę, że wiele osób w mieście, by się oburzyło pani stwierdzeniem, że my nic nie robimy. Suchostrzygi, które zawsze były traktowane jak betonowa pustynia, dzisiaj jest terenem porządanym. Tam jest pięknie.

Proszę panią (zwrócił się do mieszkanki miasta), na temat parku możemy sobie porozmawiać za chwilę. Dzisiaj rozmawiamy o zupełnie innym terenie i udowodnię pani, że nie ma pani racji.

Proszę pani (zwrócił się do mieszkanki miasta), chyba pani nie uważała jak pokazywałem prezentację, to co dzisiaj tam się dzieje jest wynikiem prac w ciągu ostatnich kilkunastu lat. To nie jest to, że przyszła jakaś osoba i powiedziała, że ja chce grilla tam postawić.

Proszę pani (zwrócił się do mieszkanki miasta), przetargi były dokładnie trzy. To nie po raz pierwszy się pojawia taka dyskusja, że mieszkańcy się budzą jak już się coś dzieje za oknem. Natomiast z mojej prezentacji wynika wyraźnie, że tu się nic nie działo poza plecami, to wszystko było jawne, publiczne, każdy zainteresowany mógł przyjść. To, że nie był zainteresowany, sorry ale to nie jest argument na ten moment. Dzisiaj jest za późno na dyskusję, można się przekonywać, ale w pewnym momencie się podejmuje decyzje i się je realizuje. Dzisiaj jest okres decyzji, a nie konsultacji.

(na prośbę pani pełnomocnik wyświetlono slajd z prezentacji prezydenta). Proszę bardzo, to jest historyczna skala, zapisana w miejscowym planie zagospodarowania

przestrzennego. Notabene, przypominam jeszcze raz, to też tu było powiedziane, wszystkie te dokumenty zostały uzgodnione przez konserwatora zabytków.

Mieszkanka miasta Tczewa – chciałam przypomnieć wypowiedź pana prezydenta z 2010 roku (wyświetlił się slajd nr 22 prezentacji zgłoszonej przez pełnomocników inicjatywy obywatelskiej).

Prezydenta Miasta Tczewa Mirosław Pobłocki – czy mogę prosić o wyjaśnienie dlaczego ten slajd się w ogóle pokazał, ponieważ zgodnie z tym co tu było powiedziane RZGW od samego początku uczestniczy w opiniowaniu tej inwestycji. Po to właśnie czekaliśmy sporo czasu na to, żeby został opracowany nowy model zalewowy tego terenu i określenie, czy w tym miejscu może ta inwestycja powstać, także tu wszystko się zgadza. Wiążąca jest opinia Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, która stwierdza, że przedmiotowa inwestycja nie zagraża bezpieczeństwu powodziowemu na tym terenie.

Następnie

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – oddał głos mieszkańcowi miasta, który wyrazili swoje niezadowolenie dotyczące budowy budynku mieszkalnego przy ul. Zamkowej.

Pełnomocnik Inicjatywy Obywatelskiej „Ratujmy bulwar” - mam prośbę, aby państwo radni również zabrali głos i powiedzieli jakie jest ich stanowisko np. pana Misiewicza jako reprezentanta Starego Miasta.

Przedstawiciel firmy Restex Łukasz Radomski – przedstawił prezentację multimedialną dotyczącą budowy budynku mieszkalnego przy ul. Zamkowej przez firmę Restex. Poinformował, że: „szanowni państwo, na ostatnim spotkaniu u Prezydenta przewodniczący wspólnoty prosił mnie, żebym nie czytał, że każdy z Inicjatywy potrafi czytać więc będę przesuwiał slajdy. Pan Łukasz wspominał o tym jak oprowadza mieszkańców, jak nie może z drogi widokowej pokazać im panoramy mostu. Jak zobaczymy droga widokowa jest zaznaczona kolorem niebieskim. Widokowa kolorem niebieskim, panie Łukaszu. Tak wygląda zabudowa, o której wspominał pan prezydent. Jest linia zabudowy, nie wychodzimy powyżej. Na dole stan prawie istniejący, nie ma drzew, na dole stan, który będzie. W którym miejscu zasłaniamy panoramę?

Szanowna pani (zwrócił się do mieszkanki miasta), wielokrotnie zapraszaliśmy was na konsultacje do nas do biura. Na ostatnim spotkaniu nawet u pana prezydenta padło do was pytanie: czego oczekujecie? Nie było żadnej odpowiedzi. Byliśmy dwa razy. To, że nie zostaliście państw poinformowani o spotkaniu proszę mieć pretensję do pana Jak widzimy inni deweloperzy, też budują w granicach działki. Pierwsze spotkanie zainicjowane przez firmę Restex. Spotkanie zostało ustalone z panem ..., data termin, godzina, lokalizacja. Przepraszam, może pomyliliśmy imię, wiadomo o kogo chodzi. Tak, bo pani (zwrócił się do mieszkanki miasta) stwierdziła na spotkaniu u prezydenta, że rozmawiała w sprawie chorej kuzynki (...). Wycięliśmy niektóre rzeczy, szanujemy swój czas. Dziękuję.”

Następnie

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – oddał głos radnemu Krzysztofowi Misiewiczowi.

Radny Krzysztof Misiewicz – poinformował, że: „nie chciałem dzisiaj zabierać głosu, chociaż powinienem, ale zostałem wywołany, no to... . Historycznie zawsze byłem przeciwny zabudowie bulwaru, był inwestor, z którym walczyłem. Radni którzy są z komisji polityki gospodarczej doskonale wiedzą jaką miałem awanturę na komisji, były niecenzuralne słowa w moją stronę i przytyki, że blokuję inwestycję itd.. Przeszkadzałem jak mogłem, ile mogłem w tej inwestycji i tych dwóch, które powstawały wcześniej. One i tak zostały jakby zrealizowane. Jedna już jest, druga się kończy. Co było w mojej mocy zrobiłem. Zawsze chciałem, żeby ten bulwar został jaki był, ale przyszedł moment, w którym pogodziłem się z tym, że jest to linia zabudowy przesunięta. Zresztą cała komisja prawie głosowała. 16 lutego 2016 r. głosowaliśmy sprzedaż tej działki, decyzję o sprzedaży tej działki i cała komisja podjęła pozytywną decyzję, oprócz jednego radnego, który się wstrzymał. Kolejną rzeczą, która nastąpiła było to, że ja osobiście nie spodziewałem się, aż tak ogromnego budynku, ale wiedziałem tak jak to było pokazane. Uczestniczyłem w tych pracach wielokrotnie, jeśli chodzi o rewitalizację, jeśli chodzi o całe zagospodarowanie tego terenu. W planie, który był tworzony w 2004 r. nie uczestniczyłem, bo to jeszcze nie były moje czasy. W związku z niemocą, która była, ja osobiście wtedy podjąłem świadomą decyzję o sprzedaży tej działki i wiedziałem, że zostanie zabudowana. Zresztą to było mówione od wielu lat. Nie w ten sposób, ale w granicach prawa, a prawo niestety dopuszcza, aż tak dużą zabudowę. Gdyby to było rok temu dyskusja byłaby zupełnie inna, a w tej chwili jesteśmy bardzo daleko w tym temacie. Wiem, że on się będzie jeszcze ciągnął i zdaje sobie z tego sprawę, ale byłoby bezsensowną rzeczą, tak jak powiedział pan prezydent, żeby po kilkunastu latach pracy nagle się z tego wycofywać, z zabudowy tej działki. Nie absolutnie nie.

Teraz zupełnie zmienię temat, bo zostałem wywołany przez mieszkańca miasta do odpowiedzi. Powiem krótko. Stare Miasto umiera przez pazernych właścicieli. Nieruchomości, które są puste. Obdzwoiłem większość z nich i ceny, które sobie życzą za wynajem tych lokali, które stoją puste są nie powiem, że horrendalne, to jest mało powiedziane. Przykładem tego, że da się wynająć lokal, jest chociażby pub, który powstał naprzeciwko mnie, w lokalu po Orange, który stał 2 lata pusty. Poprzedni właściciele nie potrafili go wynająć, przyszedł nowy, w ciągu miesiąca mu się to udało. Niestety zachłanność właścicieli, którzy tam są powoduje, że te lokale stoją puste. To tylko ad vocem pana wypowiedzi”.

Więcej uwag, nie zgłoszono.

Wobec powyższego

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia inicjatywy obywatelskiej dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły.

W wyniku jawnego głosowania

Uchwałę Nr XXXII/271/2017

w sprawie
rozpatrzenia inicjatywy obywatelskiej dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004
Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego
w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora,
Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły

podjęto większością głosów: za –12, przeciw- 2, wstrz. – 4,
(podczas głosowania pkt 4.1 – obecnych 18 radnych)

przeciw głosowali: B. Paprot, J. Cichon,
wstrzymali się od głosu: T. Klimczak, M. Matysiak, K. Misiewicz, J. Bartoszewski,
nieobecni na posiedzeniu sesji: Bożena Chylicka, Zbigniew Urban, Józef Ziółkowski,
Krzysztof Bejgrowicz, Czesław Roczyński

Rada Miejska w Tczewie podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia inicjatywy
obywatelskiej dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004
Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego
w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora,
Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły.

Pkt 4.2 porządku posiedzenia

Podjęcie uchwały w sprawie
rozpatrzenia petycji dotyczącej
zmiany uchwały Nr XVI/154/2004
Rady Miejskiej w Tczewie z dnia
29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia
miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego terenu położonego w obszarze
Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic:
Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina,
Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – przedstawił projekt w/w uchwały z dnia 20.07.2017 r.

Więcej uwag, nie zgłoszono.

Wobec powyższego

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły.

W wyniku jawnego głosowania

Uchwałę Nr XXXII/272/2017

w sprawie
rozpatrzenia petycji dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w
Tczewie z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w
Tczewie w rejonie ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina,
Czyżykowskiej oraz rzeki Wisły

podjęto większością głosów: za –12, przeciw- 3, wstrz. – 3,

(podczas głosowania pkt 4.2 – obecnych 18 radnych)

przeciw głosowali: B. Paprot, J. Cichon, M. Matysiak,

wstrzymali się od głosu: T. Klimczak, K. Misiewicz, J. Bartoszewski,

nieobecni na posiedzeniu sesji: Bożena Chylicka, Zbigniew Urban, Józef Ziółkowski,

Krzysztof Bejgrowicz, Czesław Roczyński

Rada Miejska w Tczewie podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia petycji
dotyczącej zmiany uchwały Nr XVI/154/2004 Rady Miejskiej w Tczewie z dnia
29 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego terenu położonego w obszarze Starego Miasta w Tczewie w rejonie
ulic: Jana z Kolna, Sambora, Zamkowej, Mestwina, Chopina, Czyżykowskiej
oraz rzeki Wisły.

Pkt 5 porządku posiedzenia

Zgłaszanie interpelacji i zapytań
oraz wniosków.

TREŚĆ WNIOSKU:

1. Radny Kazimierz Ickiewicz

Radny zwrócił się o wspólne działanie z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Gdańsku w sprawie wykonania z kostki brukowej dojazdów/zjazdów do/z posesji przy ul. Jagiellońskiej w ciągu chodnikowym. Wymaga tego bezpieczeństwo przechodniów. Chodzi o odcinek od ul. Zygmunta Starego do ul. Wigury. Cały chodnik powinien wyglądać jednolicie i zabezpieczać względy bezpieczeństwa.

Treść wniosku znajduje się w rejestrze interpelacji i wniosków poz. 377

TREŚĆ INTERPELACJI:

1. Radny Kazimierz Ickiewicz

Radny w imieniu mieszkańców z osiedla TTBS zwrócił się o udzielenie odpowiedzi jakie są plany i zamierzenia TTBS Sp. z o.o. w odniesieniu do terenu między budynkami przy ul. Okulickiego 3, Bora-Komorowskiego 1 i 2 oraz Grota-Raweckiego 1. Według informacji jakie posiadają mieszkańcy od poprzedniego prezesa TTBS Sp. z o.o, w tym miejscu miał powstać deptak, fontanna i ławki, inaczej mówiąc teren rekreacyjny jak najbardziej potrzebny w tym miejscu mieszkańcom. Pojawiły się już głosy budzące niepokój mieszkańców o wybudowaniu między budynkami przy ul. Okulickiego 3 i ul. Grota-Roweckiego 1 jeszcze jednego budynku dwuklatkowego (na ok. 28 mieszkań). W związku z powyższym radny prosi o odpowiedź w problemowej sprawie: jakie są plany dotyczące wskazanego miejsca. Treść interpelacji znajduje się w rejestrze interpelacji i wniosków poz. 375

2. Radny Kazimierz Ickiewicz

Radny w imieniu mieszkańców osiedla Prątnica zwrócił się o rozważenie wykonania w 2017 roku chodnika przy ulicach:

- 1) Zygmunta Starego (od ul. Jagiellońskiej do ul. Królowej Marysieńki),
- 2) Żwirki (od ul. Zygmunta Starego do ul. Wigury). Radny nadmienia, że chodniki przy tych ulicach wymagają remontu (wymiana płyt chodnikowych na kostkę).

Treść interpelacji znajduje się w rejestrze interpelacji i wniosków poz. 376

Pkt 6 porządku posiedzenia

Wolne wnioski, informacje

oraz oświadczenia (podziękowania, życzenia itp.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Augustyn – poinformował:

- konwent odbędzie się 10 sierpnia 2017 r. godz. 16.00,
- sesja odbędzie się 31 sierpnia 2017 r. godz. 10:00,
- życzę państwu udanych wakacji i zapraszam na sesje w miesiącu sierpniu.

Więcej uwag nie zgłoszono

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Rady Miejskiej w Tczewie Mirosław Augustyn – zamknął obrady XXXII sesji, dziękując wszystkim za uczestnictwo.

Obrady sesji zakończono o godz. 11:30.

*Przewodniczący
Rady Miejskiej w Tczewie*

Mirosław Augustyn